



Z powodu pamiątki Chrztu ZBAWICIELA Świata, obchodzonej wczoraj według dawnego Kalendarza, poczynione zostały od samego rana wszelkie przygotowania, mianowicie na *Wiśle*, tarasie Zamkowym, i *Nowym Zjeździe*. Nabożeństwo rozpoczęło się w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, a po odprawieniu takowego, liczny orszak processjonalny, wyszedł z tej Świątyni, i przechodząc ulicą *Miodową*, *Senatorską* i placem około kolumny *Zygmunta*, udał się do Zamku. Tam w Kaplicy miejscowej odprawiono Stażę Liturgię, a następnie Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski*, i *Nowogeorgiewski*, otoczony Prąkami Katedralnymi i licznem Duchowieństwem Prawosławnem, w processjonalnym pochodzie udał się przez taras Zamkowy ku *Wiśle*. Dostojnego Celebrującego poprzedzały chorągwie i chóry śpiewaków. JO. Xiążę *Gorzakow*, zastępczo Prezydujący w Radzie Admini.; pod niebytność JO. Xięcia WARSZAWSKIEGO NAMIESTNIKA Królestwa, Jenerał-Gubernator Wojenny m. *Warszawy*, w asystencji świetnego orszaku złożonego z znakomych osób tak Wojskowych jako i Cywilnych, znajdował się na tym obrzędzie. Za zbliżeniem się do brzegów *Wisły* i wejściem na przygotowany pomost, po-nad którym wzniesiono wspaniały baldakin, dostojny Arcy-Biskup przystąpił do odbycia uroczystej ceremonii, a gdy Znak Zbawienia Krzyż Sży, w nurtach rzeki zanurzył, rozstawiona na *Nowym Zjeździe* artylerja, dawała salwy z dział. Po dopełnieniu obrzędu, cały orszak, któremu towarzyszyło mnóstwo po-nad brzegami rzeki, zebranego ludu, powrócił w tym samym jak poprzednio porządku do Zamku. Jednocześnie też rozwinęły się kolumny Wojskowe, złożone z piechoty, jazdy i artylerji, na całym placu przed Zamkiem i na ulicy *Podwale*; a gdy już uszykowane zostały, JO. Xiążę *Gorzakow*, na czele świetnego Sztabu, objechał szeregi tychże. Po czem wszystkie wojska przy odgłosie muzyk pułkowych, przedelfowały przed dostojnym Xięciem.

Tę samą pamiątkę Chrztu Świętego CHRYSTUSA, dopełnionego w rzece *Jordanie* przez Sgo JANA Chrzciciela, święcił także dnia wczorajszego Kościół parafjalny XX. *Bazylianów* przy ulicy *Miodowej*. Po odbytem Nabożeństwie, odprawionem przez W. JX. Bonif. *Boniewskiego*, Promotora Bractwa Sgo ONUFREGO, wyruszył orszak processjonalny na czele Duchowieństwa *Grecko-Unickiego* i *Lacińskiego*, któremu towarzyszyły, Cechy i Bractwa ze światłem jarzącem. Orszak postępował ku *Wiśle*, ulicami: *Miodową*, *Długą*, *Mostową*, *Bugaj* i *Bolesć*; a przy niesieniu KRZYŻA ŚWIĘTEGO i Chorągwi, asystowali Obywatele tutejsi, W.W. Senjorowie: *Bryliński* i *Jan Tarnowski*. Za przybyciem do rzeki, znany z swej wymowy Kaznodzieja W. JX. *Paweł Stopiński*, wstąpił na mównicę, a gdy ogłosił zebra-

nym pobożnym pocieszające słowo BOŻE, skreślając pamiątkę i cel jej, obchodzoną przez Kościół *Grecko-Katolicki*, przystąpiono do poświęcenia rzeki, której to ceremonii dopełnił W. JX. *Boniewski*, w obec niezliczonej liczby mieszkańców tutejszych.

N. PAN, ozdobił racył Jenerała-Adjutanta Hr: *Kisielewa*, Ministra Dóbr Państwa, Portretem SwOIM, *brylantami* wysadzonym, do noszenia w pętlicy.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Karol v. *Leszern*, Dyżurny Sztabs-Oficer, Zarządu Jenerała-Policmajstra Armji czynnej, za odznaczenie się w służbie, mianowany został Jenerałem-Majorem, i otrzymał dymisję, z pensją i pozwoleniem noszenia munduru.

Radca Stanu *Bulhakow*, Doktor Główny Szpitala Wojskowego w *Warszawie*, mianowany został Członkiem honorowym Komitetu Naukowego Lekarskiego.

N. PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolił racył przebywającemu we *Francji* wychodźcy *Polskiemu*, *Karolowi Rusieckiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Bakszy - Charachuso - Erdewniewskiego Koczowiska *Gelikowi*, Najmiłościwiej Rozkazano być Lamą Narodu *Kalmuckiego*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Starozakonnym *Josek Blum*, syn *Berka*, mieszkańca miasta *Makowa*, w Guber: *Plockiej*, który wydalivszy się w r. 1840 bez paszportu za granicę, zostawał tam w ciągłych stosunkach z demokratami, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany: ulega karze konfiskaty majątku, bąc już zasek westrowanego, bąc następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł Postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 2.250, na rzecz XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, przez ś.p. *Rozalję Gerlach* uczyniony.

Rada Administracyjna postanowiła: *Folwark* i *Wies Wólka Czosnowska*, do dóbr *Malocice* w Pow: *Warszawskim* należąca, pod względem sądowym od Okręgu *Błońskiego* odłączyć, a wcielić ją do Okręgu *Warszawskiego*, do jurisdikcji Sądu Okręgu i miasta *Warszawy* Wydziału Igo.

Rząd Gubernialny *Warszawski*, wezwał osoby mające pretensje za dostarczony w 1849 r. owies na potrzeby wojska do magazynu na *Solcu*, aby z dowodami prebentensje te usprawiedliwiającymi, najdalej w ciągu 2ch miesięcy do biura Rządu Gubernjalnego czy to na piśmie lub osobiście zgłosiły się; po upływie bowiem terminu, wszelkie tego rodzaju pretensje, prekluzji ulegają.

JW. JX. Marszewski, Administrator Dycecji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Włocławka*.

Wystawione w Poniedziałek od godziny 12tej w południe na widok zwłoki ś. p. Rady Tajnego Hrabiego Franciszka *Potockiego*, Senatora, odwiedzane były licznie przez Osoby różnego stanu, pragnące westchnąć za duszę zmarłego, a tyle od całego ogółu wielbionego i poważanego Męża i Człowieka. Zwłoki te spoczywały w bogatej trumnie wystawionej na wspaniałym katafalku, w komnacie gmachu Mennicy, czarnym kirem obitej i oświetlonej rzesistem światłem. Przy jednej z ścian komnat wzniesiony był ołtarz, przy którym od wczoraj odprawiały się MSZE Święte żałobne. Najpierwsza rozpoczęła się o godzinie 9tej rano przez JW. JX. *Dekerta*, Prałata, Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*. Około południa Ofiary Święte ustały, a o 3ciej godzinie przystąpiono do wyprowadzania zwłok na smętarz *Powązkowski*. Żałobny orszak rozpoczynały wszystkie prawie Konwenty Zakonne, a przed exportującym szanowne zwłoki JW. JX. Prałatem *Dekertem*, którego otaczało Duchowieństwo świeckie, postępowali Urzędnicy Heroldji, niosąc na pasowych węglowicach pod przewodnictwem JW. Rz: Rad: Stanu *Patrowa*, liczne znaki zaszczytne, jakimi zmarły był ozdobiony za życia. Z liczby tych znaków, Order *Orła Białego*, niósł JW. Rz: Radea Stanu *Petrow*. Tuż za tym orszakiem ciągnęły sześćkonne mary, pokryte wspaniałym baldakinem, w strusie pióra przybranym, a pod nim spoczywała trumna, którą z gmachu Mennicy wynieśli na własnych barkach podwładni dostojnego Hrabiego. Oprócz dotkniętej ciężką boleścią Małżonki, JW. Hrabiny *Karoliny Potockiej*, oraz Rodziny Zmarłego, uczestniczył na pogrzebie JO. Xiążę *Gorzakow*, zastępczo Prezydujący w Radzie Administracyjnej, pod niebytność JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, NAMIESTNIKA Królestwa; Członkowie Rady Państwa, Członkowie Rady Administracyjnej, Jenerałowie, Senatorowie, Członkowie Senatu, Urzędnicy Heroldji i Ogólnego Zebrania Senatu, Członkowie Komisji Emerytal: i Sprawiedliwości, Konsulowie Zagraniczni, oraz Urzędnicy Władz wszystkich, okolili żałobne mary, około których cisnęły się tłumy ludu, dla oddania ostatniej posługi zmarłemu. Piękny zaiste aczkolwiek smutny był widok tego licznego zebrania. Nieprzeliczony szereg powozów ciągnął się długo; orszak cały zapełniał te wszystkie ulice, któremi prowadzono zwłoki, bo ś. p. Hrabia *Potocki*, umiał za życia jednać Przyjaciół, umiał swą uprzejmością i szlachetnością pociągać ku sobie serca wszystkich stanów. Jedyna to pociecha, w tem pięknym wspomnieniu, dla osieroconej dostojnej Małżonki, którą otacza równy i powszechny szacunek wszystkich. Za zbliżeniem się zwłok do smętarza, każdy się ubiegał, by ponieść trumnę dla złożenia w grobie, i osobisty przyjąć udział w tej chrześcijańskiej posłudze. Stosownie do ostatniej woli Nieboszczyka, zwłoki Jego pochowane zostały na tym samym smętarzu, gdzie tyle popiołów Ojców naszych spoczywa; jakoż złożono je w grobie nowo wymurowanym zewnątrz Kościoła, pod ścianą Presbyterjum, a rzucona garść

piasku przez każdego z obecnych, zwilżona była łzą żalu i smutku, jakie strata tak dostojnego i zacnego Męża i Człowieka w sercach wszystkich wzbudziła. (Do szczegółów biograficznych o Hrabu Franciszku *Potockim*, dodamy dzisiaj, że urodził się r. 1786; żył zatem lat 64. Zawód swój wojskowy rozpoczął 29 Sierpnia 1808, wchodząc w stopniu Kapitana do b. Wojsk Xięstwa *Warszawskiego*. Odbył kampanje. Był Adjutantem Xięcia *Auerstaedt* i *Eckmühl*, (Marszałka *Davout*). Cesarz *Napoleon* mianował go Szefem szwadronu za waleczność. W r. 1816, przeznaczony był do zostawiania przy Poselstwie CESARSKO-Rossyjskiem w *Nepolu*, a w r. 1824 przy Poselstwie w *Paryżu*.)

Jutro, w Kościele *XX. Augustjanów* o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny z Kozów *Powickiej*; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Wczoraj po południu, pogrzebano na smętarzu *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Katarzyny z *Stankiewiczów Żymińskiej*; która przeżywszy lat 75, w d. 16 b. m., zesłała z tego świata.

Dnia 4go Stycznia r. b. w mieście *Płocku*, po długiej i ciężkiej chorobie, zesłała z tego świata ś. p. Bogumiła z *Łazowskich Łazowska*, małżonka Podprokuratora Sądu Kryminalnego.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za miesiąc Styczeń 1853 r. czyli pierwszy tomu 24, wyszedł z druku i zawiera: Kościół PP. *Sakramentek* w *Warszawie*. Odpowiedzi krótkie i poufne na zarzuty najpospolitsze przeciw Religji. *Józef Wereszczyński*, Biskup *Kijowski*, Kaznodzieja z wieku XVI. *Missje w Gwinei*. Korrespondencja; Kronika Kościelna i Rozmaitości. Oprócz exemplarzy na papierze zwyczajnym, dostać można odbitych na pięknym welinowym; tych ostatnich prenumerata roczna, wynosi po rs. 5 za exemplarz.

Po Karolu *Rainhard* d. 16 Kwiet: 1840 r. w m. *Warszawie* zmarłym, pozostał spadek składający się z gotowizny rs. 145, w Banku Polskim będącej, i rs. 9 k. 87 1/2 przy Kuratorze spadku pozostaje.

Chwalebny zwyczaj składania pieniężnego datku dla biednych, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego roku, przyniósł w roku bieżącym Towarzystwu Dobroczynności w *Lublinie* dochodu rs. 124 kop. 24.

(Ar: na:) *Domino seriz* z kapturkiem oranż przystrojonym brylantami, przy sukni *kanarkowej bourdesoie* z trzema falbanami, kryjąc, jak można sądzić z pięknej figurki i nader zgrabniutkiej rączki, osobę młodą i ładną, wielu dowcipem swym zaintrygowało. Proszone jest zatem, ażeby nie zapominało o danem przyrzeczeniu, być na 5tej *maskaradzie*, i wzbudzeniem miłych wspomnień, znów choć na chwilkę przenieść do rajy poetycznego. — *J. Z.*

Znana w *Warszawie*, Śpiewaczka włoska Pani *Viardot-Garcia*, (siostra Pani *Malibran*), przybyła do *Petersburga*.

Wczoraj napadało w *Warszawie* śniegu tyle, żeby go i na korceniowymierzył. Piękny to pokład pod *sanne*, jeśli go odwilż jaka nie stopi. Tymczasem już od

rana do wieczora wczoraj, probowano jeździć san-
kami.

W d. 25/27 z. m. słynny Wiolonczelista Samuel Kos-
sowski, dawał koncert w Wilnie. Artysta ten oczekiwa-
ny jest w Petersburgu, gdzie także spodziewanym jest
Wirtuoz Fortepjanista, Antoni Kątski.

Pomimo niedość przyjaznej pogody, licznie wszakże
zebrano się wczoraj na ostatni, a w celu dobroczynnym
dany koncert przez Artystę naszego Antoniego Kątskie-
go, w sali gmachu W. T. Dobr.: Ogłoszony przez nas
poprzednio program, wykonany został w całości, a nad-
to jeszcze Pan Kątski, odegrał na zakończenie piękne-
go mazura własnego utworu. Dziś więc pozostało nam
tylko wspomnienie i obowiązek należnej podziękii tym
wszystkim, którzy przyjąwszy udział w tym koncercie,
przyczynili się do świetnego wypadku na korzyść sierot.
Mówimy tu, oprócz znakomitego koncertanta o za-
cnych młodych Amatorkach, jak Panny: Kamilla Ci-
chorska, Amelja Lypaczewska i Józefa Zylińska, o-
raz o Amatorach jak PP. de Fryze i J. Złotoszewski,
wreszcie o Artystach jak PP. Prohazka, Hornziel i Ka-
rasowski; bo wszystkim im równa należy się wdzięcz-
ność, wszystkim prawdziwa i najszczerza podziękia.
Mówiąc wszakże o tym koncercie, niemożemy pominąć
wzmianki i o P. A. Zakrzewskim, z którego fabryki
pochodził użyty wczoraj a tak doskonały fortepjan, i na
którym wszystkie dzieła wykonywał P. Kątski; zaś to-
warzyszył przy śpiewach P. Prohazka. Nie mały to
zaszczyt dla miejscowych fabryk, zwłaszcza gdy zwró-
cim na to uwagę, iż wszystkie prawie koncerty Mistrz
ten na tutejszych fortepjanach odegrał. Na zakończenie
powiemy jeszcze, że wykonane a po raz pierwszy sły-
szane wczoraj dzieło Religijne P. Anto: Kątskiego, pod
nazwą *Miserere*, zwróciło powszechną na siebie uwa-
gę; jest to śpiew na 4 głosy, bez towarzyszenia muzy-
ki, i oddany został przez śpiewające Amatorki i Ama-
torów jak najdoskonalej. Tak więc ostatnim na korzyść
sierot koncertem, współziomek nasz Artysta upamiętnił
swoją pobyt w Warszawie, a jeżeli rzucił wczoraj okiem
na galerję w sali koncertowej, zapewne ujrzał na licu
zebranych tamże sierotek, całą ich wdzięczność dla
Niego, którą mu raz jeszcze na pożegnanie w dniu dzi-
siejszym niesiemy.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjaty, dają rs. 5 kop:
15; za listy zastawne nowe, żądają rs: 15 kop: 18,
dają rs. 15 kop: 15; wartość kuponu kop: 4¹/₃.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po
Operze *Lunatyeczka*, Panna *Vallési* i P. *Ciaffei* po 4-
kroć; po *Divertissement Uroczystość róż*, Wszyscy.

ANGLJA. — W polityce nic nowego, i aż do otwarcia
Izb niczego spodziewać się nie można; dzienniki zajmu-
ją się najwięcej uwagami o sprawach zagranicznych.
— Okręt *Australja* przywiózł z *Plymouth* złota za
1,780,000 dukatów, oraz w podarunku dla Królowej
brytę złota, ważącą 28 funtów. Rapporta z kopalń au-
stralskich brzmią pomyślnie, cena żywności wzrasta
ciągłe; cudzoziemców takie mnóstwo przybywa, że mu-
szą obozować na rynkach miast. Majtkom na okrętach

trzeba płacić tygodniowo po 14 dukatów, tak ich bra-
kuje. (P. G.)

AUSTRJA. — Zmniejszenie armji bez przerwy postę-
puje; bataljony graniczne zmniejszają o dwie kompanje.
— Hr. *Radecki* zwiedza fortece w Królestwie *Lom-
bardzko-Weneckiem*. — Wykaz dochodów celnych
z roku zeszłego, bardzo pomyślnie daje wypadki. —
Dwadzieścia osób aresztowano w dniu 4tym b. m. w *Me-
dyolanie*, i oddano pod sąd wojenny. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż 13go Stycznia*. — Dzienniki obej-
mują jedynie sprawozdania o balach i obiadach. Wczo-
raj był bal u Księżnej *Matyldy*; Cesarz przybył do-
syć późno i wiele tańcował tak polki jak walce. Wszy-
scy Ministrowie i Posłowie zagraniczni znajdowali się
na tym balu. Wczoraj też był obiad u Posła *Angielskie-
go*, na którym byli wszyscy Ministrowie z wyjątkiem
Ministra spraw zagr.; ten nie był zaproszony dla etykiety,
ponieważ P. *Walewski* znajdował się na obiedzie, a
według dawnego zwyczaju, Posel *Francuzki w Anglii*
u Posła *Angielskiego* we *Francji*, zajmuje pierwsze
miejsce; Minister więc siedziałby niżej od Ambasadora.
P. *Rotszyld* także dawał obiad, na którym znajdowało
się kilku Ministrów. Pan *Berger*, Prefekt depar: *Se-
kwany*, chce zaćmić wszystkich swoich poprzedników
świećnością wystąpień; zaproszenia na bal z 17 b. m.
już wydano. W balach i obiadach, dziś jedynie szukać
należy wiadomości politycznych. — Przedmiotem za-
jęcia powszechnego w tej chwili jest bal dany w *Tuile-
ries*. Goście dwoma wschodami do balowych aparta-
mentów udawali się; od 8 do 8¹/₂ (godzina 9 była na-
znaczoną na zaczęcie balu), powozy ciągle zajeżdżały.
Goście stosownie do ich stopnia przechodzili do dwóch
salonów. O 9ej wszedł Cesarz poprzedzony przez W.
Mistrza obrzędów i jego pomocnika; obok szli: Wielki
Szambelan i Szambelan (*Xię Tarentu*). Rozmaici Am-
basadorowie składali mu hołd, i przedstawiali swych
krajowców. W drugim salonie goście utworzyli szpaler
w czasie przejścia Cesarza, który się zatrzymywał i roz-
mawiał (najdłużej z Panem *de Morny*), za Cesarzem szli
członkowie rodziny Cesarskiej. Bal rozpoczął Cesarz
z Xżną *Matyldą*, *vis a vis* tańczył Xżę *Napoleon* (jak
zwykle w fraku czarnym) z *Lady Cowley*; w drugim
kontredansie Cesarz tańczył z *Margrabiną Montijos*, za
vis a vis służył Marszałek *Mugnan*. Cesarz, kilku Mar-
szatków i Senatorów, mieli krótkie spodnie; dyploma-
ci zagraniczni pozostali wierni długim pantalonom.
Stroje były przepyszne; ale tylko jedna z dam naślado-
wała epokę Cesarstwa, mając stan sukni tuż pod łopatkami.
Uważano pełno mundurów zagranicznych i or-
derów; najbogatsze były Xcia *Brunswickiego* i Posła *Tu-
reckiego*. Cesarz miał tylko orderzy *francuzkie*, i nowo
mu przysłany order *Saski, Rucianej korony*. Wieczerna
rozpoczęła się o 1ej, wszyscy zaproszeni (2,500 osób),
mieli w niej udział; o 2ej Cesarz się oddalił; o 3ej tańczo-
no jeszcze. Cudzoziemców mnóstwo na tym balu znajdo-
wało się. — Wkrótce bal u Ministra wojny, który poda-
wał wczoraj na balu w *Tuileries*, ciągle rękę Xżnie *Ma-
tyldzie*. — *Monitor* zaprzeczył pogłosce, że ten Mini-
ster grał na giełdzie. Z powodu wszakże samych już

pgłosek, nie uda on się podobno tak rychło do *Algierji*; na wiosnę jednak ma objąć w *Kabylji* dowództwo korpusu z 40,000 ludzi, i wykonać wyprawę mającą na celu stanowczy podbój tej prowincji. — Xiężna *Matylda* już ułożyła swój dwór; jedną z jej dam honorowych jest Pani *d'Oudenarde* z domu *Rovigo*; Komuszym Xiężnej jest *P. Ratomski*. Xiężna wkrótce ma dać wieczór literacki; literatura podobno ważną ma odgrywać rolę w zabawach dworu. — Cesarz dziś przyzdował na posiedzeniu rady stanu, Xiążę *Napoleon* i wszyscy Ministrowie także na posiedzeniu znajdowali się; zajmowano się między innymi, utworzeniem jednej kassy emerytalnej; Cesarz odchodząc zapewnił, że wkrótce przyjdzie znowu. — Nowe amnestje podniosły liczbę ułaskawionych do 1,695. — Na giełdzie papiery 3-procentowe stoją 79 franków 50 centymów. (N.P.Z.)

Paryż 14go Stycznia, (dep: tel). — *Monitor* ogłosił licznę mianowania Kawalerów *legji honorowej*.

ROZMAITOŚCI. — W *Times*, często widzieć można doniesienia, zaczynające się od wyrazu *Simpli*, a podpisane: *J. de W.* Są to listy pisane do Kapitana *Collinson*, podróżującego w morzach biegunowych, przez siostrę jego Lady *Julję de Winton*, Kapitan zapewniał siostrę, że listy jej przechodząc z portów do portów, z okrętów do okrętów, po morzach dalekich, mogłyby w drodze zaginać, tymczasem jest pewien, że się z *Timesem* wszędzie spotka. (To tak jak z *Kurjerem*, który, znajdzie się w różnych stronach świata). — Na zapytanie: »Co jest człowiek?» jeden z badaczy przyrody oświadcza: »Człowiek pod względem chemicznym, to 45 funtów węgliku (carbon) i saletrodu, rozczynionych 5 1/2 kwartami wody. — Doniesiono listownie pewnemu Jemomości, że jego żona bawiąca u wód w *Niemcezech*, umarła, i już tamże pochowaną została. Stroskany małżonek, pragnął jej zwłoki przeprowadzić do dóbr swoich, i w tym celu uzyskawszy pozwolenie, posłał na miejsce, kazał ją odkopać, i z wielką troskliwością przewiózł do swoich posiadłości; przed oddaniem jednakże ziemi ukochanej połowicy, chciał ją jeszcze raz zobaczyć; kazał więc otworzyć trumnę, lecz jakże się zadziwił, ujrawszy na miejscu żony, starego *Niemca z harcapiem!*

S Z A R A D A.

Trzecie, drugie i pierwsze, jeśli cię kto prosi,
To niech cię zbytnia chciwość wtedy nie unosi,
Bo *druga trzecia*, będzie, słusznie jak się zdaje,
Nie tego co ci z chęcią, *drugie pierwsze* daje,
Lecz tego co zapomni, że nie *wszystka* przecie,
Jak zbytek, snadnie może zaszkozić na świecie!
(Leszła Szarada *Ostrzeżenie*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciechowski Gustaw Oby: z Częstochowa nr 484; Czujkow Nacz. Powiatu z Mińska nr 2673; Dembowscy Teodor Oby: z Tokar nr 451, i Wacław Oby: z Rudy nr 613; Forsman Alex: Rup: z Londynu nr 613; Jezierski Karol Oby: z Radomia nr 634; Niemiński Nikodem Oby: z Staropola nr 584; Ożarowski Stan: Hr: z Gub: Grodzieńskiej; Poroszin Anna Zona Radcy Roleg: z Paryża nr 634; Sapiela Paweł Xżę z Gub: Grodzieńskiej.
Wyjechali: Bądziński Jan Oby: do Ruszkowa; Domaradzki Włod: Oby: do Krośniewic; Dworzaczek Ferd: Doktor do Topoli; Gordon Karol Sedz: Pokoju do Lisowa; Hirschberger Jan Urzęd: Pruski do

Krakowa; Milewski Jan Oby: do Cesarstwa; Rautenstrauch Lucja Wdowa po Jenerale Adjut: J. C. R. M., do Nowej Alexandriji; Uszarkow Jenc: Major do Lublina.

DONIESIENIA.

Ktoby dostrzegł skradziony na wsi **DYWANIK** ręcznej roboty krzyżowej, z deseniem na tle czarnym, dwa bukiety kwiatów w kształcie rogu obfitości, wyobrażającym; niech raczy dać znać do Składu Wyrobów Żyrardowskich, przy ulicy Granicznej, gdzie otrzyma Rrs. 6.

SKLEP, gdzie od lat dawnych Handel WIN i KORZENI istniał, i obecnie jest zajmowanym, wraz z mieszkaniem i obszernemi Piwnicami, jest do najęcia od d. 1 Rwietaia 1853, przy Rynku Starego-Miasta pod Nr 51. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 16, w sklepie wyrobów blacharskich.



POWÓZ z fordeklem na stojących resorach, w stanie zupełnie dobrym, zdający do miasta i podróży, oraz parę Szorów angielskich z bronzami, nie wiele używanych, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządu domu Nr 543, przy ulicy Długiej.



Kto ma do sprzedania **PJANINO** nie nowe, ale w dobrym jeszcze stanie będące; zgłosić się zechce do handlu wyrobów Srebrnych, na przeciw Poczty.

Transport **LIKIERÓW** z wysp: **LIKIERÓW** Hollenderskich, Włoskich i Francuzkich; jako też **LIKIE** **RU** Chińskiego Peko, nadszedł do handlu Edw: Roelichen przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565 i 6; **PASZTE** **TY** Paryzkie, z domu Chevet, dziś do tegoż handlu przybędą.

Na Krak-Przedm.; w domu Wernera, pod Nr 369, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b. **LOKAL** z 3ch Pokoi, Kuchni, Szparni, Drwalni i Piwnicy składający się, a to w trzecim podwórzu.

Dnia 15 b. m. idąc ku Nowej drodze, ulicami Szpitalną, Bracką i Widok, zgubiono **OKULARY** w oprawie złotej, w futerliku skrzynekowym. Łaskawy Znalazca, raczy się zgłosić do Właściciela domu przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355 L, za stosowną nagrodą.



KAPITALY: Rsr 2,250 i Rsr: 3,000, są do wypżyczenia w każdej chwili, na oddzielne hipoteki domów niewielkich w Warszawie, lub też dóbr niewielkich w terytorjum Tryb: Cyw: Warsz: położonych, z tym warunkiem, aby takowe Kapitały, na pierwszej połowie szacunku mieć się mogły. Wiadomość bliższą powziąć może sam tylko interesent, bez niczyjzego pośrednictwa, u Patrona Jende, mieszkającego pod Nr 563/6 przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

Dnia 15 b. m. na Zabawie prywatnej pod Nr 278 przy ulicy Freta, przez pomyłkę zapewne, zamieniony został **PLASZCZ**, z cienkiego cienkiego sukna, niedźwiadkami podbity; uprasza się więc tego, ktoby go posiadał, ażeby raczył zwrócić pod wskazany Nr, a w zamian swój odbierze.



Dnia 16 b. m. zginęła **SUCZRA** z rasy kurlandzkiej Pieszkow, pół roku mająca, biała z kasztanowatemi łatkami, łebek i uszy kasztanowate, na jedną nogę kulająca. Ktoby taką przytrzymał, raczy odnieść przy ulicy Nalewki pod Nr 2243, na łsze piętro, po lewej stronie, do Służącego Antoniego Francazka, za nagrodą rs. 1 1/2.



Dnia 17 b. m. zablakał się **PIESER** czarny, podpalany, z wytrzeszczającymi zębami i brak 2ch zębów na przedzie, z gatunku Ring-Szarłów. Kto go posiada, raczy dać znać do Litografji pod Nr 427, na Krak-Przedm.; za nagrodą.

Dzisiaj rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 0.

Dzisiaj rano wysokość wody na *Wisł*e stop 4 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, *Dolina Andorriy*.